

## Wywiad

# HISTORIA SZTUKI I SWETERKI

Z panią profesor Hanną Nowakowską, nauczycielem języka polskiego rozmawiają uczniowie kl. IIe: Paulina Chełchowska, Magdalena Modrzejewska i Piotr Zięba

**Jaki kierunek studiów Pani skończyła?**

- Filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie filozofię na studiach podyplomowych na samej uczelni.

**Jakie jest Pani hobby, zainteresowanie oprócz języka polskiego?**

- Zbieram książki. Mam ich około dwa i pół tysiąca. Wiem, że niemodne są teraz regały w domu, ale ja je mam. Bardzo lubię starą porcelanę i jak mi się trafi jakiś ładny egzemplarz, to go nabywam. Interesuję się historią sztuki i historią w ogóle. Dużo czytam na ten temat. Muszę się pochwalić, że mam pewne zdolności manualne, plastyczne: umiem rysować, umiem dziergać (kiedyś robiłam sweterki), umiem też haftować. Mam własnoręcznie wykonane serwetki i obrusy. Przy tych zajęciach bardzo dobrze się wypoczywa i wymyśla tematy prac klasowych.

**Czy zgadza się Pani ze stwierdzeniem, że człowiek może w swym życiu przeczytać tylko cztery tysiące książek? A może Pani pobiła ten rekord?**

-Nigdy nie liczyłam, ile książek przeczytałam. Zawsze czytam i nie wyobrażam sobie, by mogło się to zmienić.

**A co by Pani powiedziała na temat muzyki?**

- Muzyka w moim życiu jest obecna, ale raczej jako tło. Mam przeciętną wiedzę o tej dziedzinie twórczości. Ale lubię słuchać muzyki – szczególnie barokowej – i czytać w tym czasie.

**Jaki jest Pani zdaniem wpływ komunizmu na literaturę polską?**

- To bardzo trudne i złożone pytanie, temat na wykład, a ja muszę mówić krótko. Negatywny wpływ komunizmu wyraźnie można dostrzec, gdy spojrzymy na to, co stało się z literaturą i w literaturze po zniesieniu cenzury. Pojawiła się nieistniejąca dotąd w świadomości polskiego czytelnika wspaniała literatura pisana bądź „do szuflady”, bądź wydawana za granicą i istniejąca tylko w tzw. drugim obiegu. Pojawiła się też zupełnie nieznaną w kraju literaturą emigracyjną tworzoną przez pół wieku. Zniknęły tematy tabu. Jednym słowem literatu-

ra polska wiele zyskała. Ale jest to tylko jeden z aspektów tego złożonego zjawiska.

**Co chciałaby Pani zmienić w zestawie lektur?**

Jako osoba ucząca języka polskiego, chciałabym, aby dobrej literatury i czytanej w całości, było dużo. Ale rozumiem, że praktycznie nie da się tego zrobić i trzeba dokonywać wyborów. Obecny zestaw lektur jest do przyjęcia, chociaż poszerzyłabym go może o literaturę tworzoną w ostatniej dekadzie. Czytam na bieżąco nowości i jestem pewna, że zainteresowałyby młodzież, bo mówią o jej świecie.

**Czy według Pani powinny znaleźć się w tym zestawie dzieła Jana Pawła II?**

- Tak - jako literatura filozoficzna, poszerzająca wiedzę o skomplikowanym XX-tym wieku, tak. Warto znać wypowiedzi czy refleksje takiej osobistości i osobowości, jaką był Jan Paweł II - jedna z najważniejszych postaci ubiegłego stulecia. Zresztą w zestawie lektur jest dzieło Papieża – „Pamięć i tożsamość”

Dokończenie na s. 4

## HISTORIA SZTUKI I SWETERKI

Dokończenie ze s.3

**Chodzą słuchy, że jest Pani w jakiś sposób związana z teatrem**

-Już to wyjaśniam. Wszystko zaczęło się bodajże w 1996 roku od wystawienia „Antygony”. Dramat wystawiliśmy prawie bez skrótów, w konwencji wymyślonej przez zespół. Wszystkie kostiumy były białe, tylko Kreona ubraliśmy w czarną szatę. Oprawą muzyczną zajął się Janek Komasa – obecnie znany reżyser młodego pokolenia. Ta premiera zapoczątkowała istnienie kółka teatralnego. Wystawialiśmy głównie klasykę. Ostatnim przedstawieniem była „Moralność Pani Dulskiej”. Jednak bardziej pamiętam pierwszą niż ostatnią premierę.

**Czy były tam takie pozycje jak np. „Hamlet”?**

-Nie, nie porywaliśmy się na rzeczy, które przerastały nasze możliwości, były po prostu za trudne. Przecież z „Hamletem” miewają problemy profesjonalści. Jednak jako teatr amatorski, szkolny, mieliśmy niezłe recenzje.

**Jak ocenia Pani kondycję teatru w Polsce?**

-Wyraźnie widać, że teatr polski wyszedł z kryzysu. W latach 90 –tych przeżywał zły okres komercjalizacji i obniżenia poziomu. W tej chwili jest coraz więcej dobrych, nawet świetnych przedstawień. Młodzi twórcy z coraz większym szacunkiem podchodzą do wida.

**Czy praca w szkole jest Pani pierwszą pracą?**

- Nie. Po studiach pracowałam

w Bibliotece Naukowej Akademii Medycznej, później w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, wreszcie w XXXIV Liceum Ogólnokształcącym.

**I jak się podoba Pani ta praca?**

-Wcześniej nie wyobrażałam sobie pracy w szkole, teraz nie wyobrażam sobie żadnej innej. Jest ona po prostu jak narkotyk.

**A która z Pani prac była jeszcze ciekawa?**

-Bardzo ciekawa była praca w Muzeum Literatury, choć oczywiście miała zupełnie inny charakter niż ta w szkole. Zajmowałam się tam opracowywaniem archiwów nieżyjących pisarzy XX wieku, a teraz zajmuję się uczeniem młodych ludzi.

**Bardzo dziękujemy za wywiad.**

-Dziękuję.

## Jan Paweł II do Młodych

Dokończenie ze s. 2

Być wolnym, według Jana Pawła II, to używać swej wolności do tego, co jest prawdziwym dobrem. Człowiek wolny to człowiek wrażliwego sumienia, odpowiedzialny, człowiek odznaczający się bezinteresownością i oddaniem innym.

Młodość to także czas wzrastania w mądrości i w łasce, a dokonuje się to poprzez obcowanie z Bogiem, bliźnim i światem stworzonym.

Papież, w swoim liście dostrzega również zagrożenia, towarzyszące dorastaniu, jakim jest

przede wszystkim promowanie łatwego stylu życia, pozbawionego wysiłku i odpowiedzialności, czego efektem jest ucieczka wielu młodych w świat rozmaitych używek. Przestrzega: "Strzeżcie się zasadzek świata, który dąży do wyzyskania lub wypaczenia Waszych zdecydowanych i usilnych poszukiwań szczęścia i sensu życia".

**Aleksandra Wysocka, kl. IId**